

Siedem pytań o stan polskiej Sieci. Rozmawiamy z Marcinem Krysińskim z firmy Huawei

Polska sieć do najnowocześniejszych nie należy, to taka prawda obiegowa. Ale jak jest w rzeczywistości i co musimy zrobić, by ten stan rzeczy naprawić? Przy okazji konferencji PLNOG zapytaliśmy o to Marcina Krysińskiego z firmy Huawei.

[Dariusz Nawojczyk, Webhosting.pl] Jak ocenilby Pan stan techniczny infrastruktury sieciowej w Polsce?

[Marcin Krysiński, Huawei] Nie jest tajemnicą, że stan infrastruktury w Polsce pozostawia wiele do życzenia. Mamy dużo do zrobienia - z jednej strony musimy zmodernizować infrastrukturę - tę, która już jest, z drugiej musimy myśleć o nowych sieciach, które w innych krajach stają się standardem.

Tak w ogóle to wciąż w Polsce straszą białe plamy, jeśli chodzi o samą dostępność do Sieci, nie mówiąc o braku bardziej nowoczesnej infrastruktury, takiej jak infrastruktura LTE, czy FTTH. W Polsce niespełna 0,2% gospodarstw domowych ma dostęp do sieci z wykorzystaniem światłowodu.

No właśnie, jakie jest pokrycie światłowodami w naszym kraju, co sprzyja a co blokuje ich wykorzystanie?

W Polsce coraz więcej osób korzysta z szerokopasmowego dostępu do Internetu. Jednakże stopień penetracji wciąż odbiega zdecydowanie od średniej krajów wysokorozwiniętych i niestety, dystans ten się z roku na rok pogłębia się.

Słaby dostęp do szerokopasmowego Internetu w Polsce jest efektem kilku czynników:

- wysokich kosztów usług w stosunku do zarobków,
- istnienia tzw. „białych plam”, w Polsce istnieje bardzo wiele miejsc (nawet w obrębie dużych aglomeracji), gdzie nie jest obecnie możliwe uzyskanie szerokopasmowego dostępu do Internetu,
- znikomej konkurencji infrastrukturalnej (operatorzy alternatywni mają zdecydowanie słabszy potencjał inwestycyjny).

Państwo powinno wspierać proces doprowadzania łączy światłowodowych do mieszkań. Dlatego szkoda, że z „megaustawy” wspierającej rozwój szybkiego Internetu w Polsce wypadł zapis zobowiązujący deweloperów do kładzenia kabla światłowodowego w nowych budynkach.

Jak wypadamy pod tym względem na tle innych krajów Europy i świata?

W obecnej chwili źle wygląda kwestia rozwoju dostępowych łączy światłowodowych. Polska pod tym względem stoi zdecydowanie na samym końcu listy krajów rozwiniętych. W technologii FTTx działają w Polsce tylko testowe lokalizacje (na przykład w Warszawie i Lublinie).

Jedynie 15% miejscowości w Polsce ma jeden lub więcej węzłów sieci światłowodowych. Pozostałe miejscowości światłowodów nie mają. Zasięgi działania sieci kablowych i przewodowych w Polsce pokazują, że w ponad 10 tys. miejscowości nie ma dostępu do Internetu (w Polsce jest ponad 50 tys. miejscowości).

Czy IPv6 dla Polski będzie problemem czy może będziemy przygotowani na nowy protokół?

Polscy dostawcy Internetu niestety nie spieszą się z wdrożeniem IPv6. To samo dotyczy także firm hostujących serwisy i twórców treści. W obecnej chwili jedynie dostawcy sprzętu (w tym Huawei) są przygotowani do wprowadzania nowego standardu.

Przejście tylko na IPv6 w Internecie jest procesem długotrwałym i może zająć nawet kilkanaście lat.

Aktualnie u większości dużych operatorów telekomunikacyjnych trwają intensywne prace nad pilotażowymi wdrożeniami nowego protokołu. Większość tych projektów powinna być zakończona do roku 2012.

Kiedy w polskich domach doczekamy się Internetu tak szybkiego jak w domach japońskich?

Obecnie duża część gospodarstw domowych (niemal 40%) musi czekać na jakikolwiek dostęp do Internetu. Tempo rozwoju sieci w Polsce będzie zależało od wielu czynników, w tym od wsparcia ze strony państwa poprzez stworzenie warunków sprzyjających rozbudowie infrastruktury, warunków makroekonomicznych czy działań na szczeblu lokalnym.

Jeśli do 2015 roku uda nam się wykorzystać 1 mld euro ze środków unijnych przeznaczonych na rozwój infrastruktury internetowej - niemal wszyscy Polacy (90%) będą mieli dostęp do Sieci. Rząd zakończył właśnie prace nad programem, który miałby uratować pieniądze unijne.

Jeśli nie uda nam się wykorzystać funduszy unijnych, na szybki Internet będziemy musieli poczekać kilka, jeśli nie kilkanaście lat dłużej.

Czy Polska jest przygotowana na cyberwojnę?

Służby obronne i rządy państw, w tym Polski, w coraz większym stopniu mają świadomość, że zmasowany cyberatak może być groźniejszy niż uderzenie atomowe. Pentagon jako pierwszy wprowadził do doktryny wojennej zapis zrównujący atak hakerski z wypowiedzeniem wojny.

Polska, jako członek NATO, ma obowiązek realizacji ustaleń szczytu NATO w Lizbonie z listopada 2010 r. poprzez wprowadzenie definicji i mechanizmu reagowania na zagrożenia w cyberprzestrzeni. Najnowszy projekt ustawy definiuje kategorię cyberprzestrzeni oraz określa okoliczności wprowadzenia stanów nadzwyczajnych.

Dodatkowo w projekcie rozwinięte jest pojęcie "zewnętrznego zagrożenia państwa", a termin "działania terrorystyczne" jest dostosowany do zapisów Kodeksu karnego. Uregulowania prawne są jednym z podstawowych elementów przygotowania do zagrożeń, konkretne działania - z przyczyn oczywistych - są i

będą prowadzone w tajemnicy przed opinią publiczną.

Co jest prymarnym celem dla operatorów na dziś?

Największym i najważniejszym wyzwaniem dla operatorów jest rozwijanie i modernizowanie infrastruktury tak, żeby rozwój sieci rzeczywiście umożliwiał budowanie społeczeństwa informacyjnego.

Marcin Krysiński dołączył do Huawei w 2011 roku na stanowisku Business Development Director w dziale rozwiązań sieciowych. Ma ponad 15-letnie doświadczenie w zarządzaniu rozwiązaniami telekomunikacyjnymi i IT w największych polskich firmach, takich jak UPC Polska i Polska Telewizja Kablowa.

Jego doświadczenie obejmuje zarówno projektowanie i planowanie strategiczne wdrożeń, jak i opracowywanie planów marketingowych i brandingowych, wpisujących się w ogólną strategię technologiczną i biznesową produktów.

Marcin Krysiński ukończył studia MBA dla kadry IT w Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.

źródło: informacja własna